

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z wniosku G. K. i I. K.
przy uczestnictwie P. S.A. w W. i Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta Z.
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie ,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie G. K.
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.
z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt III Ca (...), III Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem z dnia 16 lutego 2017 r. stwierdził, że G. K. nabyła przez zasiedzenie w miejsce dotychczasowego właściciela Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Z. z dniem 2 października 2005 r. własność nieruchomości położonej w Z. przy ulicy M., uczynił integralną częścią postanowienia mapę sporządzoną przez biegłego geodetę J. S. jako projekt podziału z dnia 4 maja 2016 r., oddalił wniosek w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania i nieuiszczonych kosztach sądowych. Ustalił, że ojciec wnioskodawczynie objął nieruchomość w posiadanie samoistne w 1963 r.,

a w 1978 r. przekazał ją we władanie wnioskodawczyni, co w konsekwencji doprowadziło do nabycia przez nią w drodze zasiedzenia własności rzeczonych nieruchomości z dniem 2 października 2005 r. i w tej części uznał wniosek za uzasadniony. Wskazał, że zawarcie przez nią małżeństwa z wnioskodawcą w okresie biegu zasiedzenia nie spowodowało zmiany posiadania nieruchomości i z tej przyczyny uznał w tej części wniosek za bezzasadny.

Obaj uczestnicy postępowania wnieśli apelacje od postanowienia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 21 września 2017 r. zmienił zaskarżone postanowienie w punktach 1, 2, 4, 5, 6 i 7 w ten sposób, że oddalił wniosek, nie obciążył wnioskodawców kosztami postępowania, nakazał pobrać solidarnie od wnioskodawców na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Z. kwotę 6 507,22 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych, zasądził od wnioskodawców na rzecz P. Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2 000 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, nie obciążył wnioskodawców pozostałymi kosztami postępowania odwoławczego i odstąpił od obciążania wnioskodawców nieuiszczonymi kosztami postępowania odwoławczego. Podkreślił, że ojcu wnioskodawczyni B. C. jako pracownikowi kolei zostało przydzielone w listopadzie 1960 r. mieszkanie służbowe w domu położonym w zabudowie bliźniaczej w Z. przy ulicy [...] bez prawa do korzystania z gruntu przylegającego do tego budynku. Sporny grunt został objęty w posiadanie przez B. C. z chwilą zasiedlenia przydzielonego mieszkania służbowego. Korzystanie z tego gruntu było immanentnie związane z zamieszkiwaniem w przydzielonym mieszkaniu, wobec czego nie sposób przyjąć, że zamierzał on władać nim jako właściciel, ale jedynie jako najemca przydzielonego mu lokalu, co pośrednio potwierdza fakt, iż nie opłacał należności podatkowych od tego gruntu, ograniczając się jedynie do płacenia czynszu za zajmowany lokal mieszkalny. Ojciec wnioskodawczyni w chwili objęcia spornego gruntu w posiadanie oraz później nie czuł się jego właścicielem, doszło więc do obalenia domniemania objęcia przez niego spornego gruntu w samoistne posiadanie. Nie nastąpiło też przekształcenie posiadania zależnego w posiadanie samoistne. W szczególności nie można tego

łączyć z ogrodzeniem gruntu, jego zagospodarowaniem, w tym budową garażu, posadzenia na nim drzew i krzewów oraz urządzenia oczka wodnego. Pracom tym nie towarzyszyły czynności zmierzające do przekształcenia charakteru władztwa nad gruntem. Z tych względów Sąd Okręgowy przyjął, że co najmniej do czasu nabycia przez wnioskodawczynię własności wynajmowanego wcześniej lokalu w dniu 23 marca 2001 r. sporny grunt był w posiadaniu zależnym, co wykluczało możliwość nabycia jego własności przez zasiedzenie. Przewidziany w art. 172 § 2 k.c. trzydziestoletni termin zasiedzenia dotychczas nie upłynął.

Wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego, zarzucając nieważność postępowania polegająca na tym, że w rozpoznaniu sprawy przed Sądem Okręgowym brali udział sędziowie wyłączeni z mocy ustawy (art. 378 pkt 4 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), którzy wcześniej wydali postanowienie dnia 26 listopada 2013 r., naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gdyż okoliczność, że w drugiej instancji Sąd orzekał w tym samym składzie, w którym już orzekał na wcześniejszym etapie, co narusza prawo do bezstronnego sądu, oraz naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 234 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na zignorowaniu wiążącego charakteru domniemania prawnego posiadania samoistnego względnie uznaniu tego domniemania za skutecznie obalone w wyniku konfrontacji z domniemaniem faktycznym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02 (OTK-A 2004, nr 7, poz. 67) stwierdził, że art. 48 § 1 pkt 5 w związku z art. 401 pkt 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w których rozstrzyganiu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej. W uzasadnieniu wskazał, że problematyce prawa do rzetelnego procesu poświęciły wiele uwagi Europejska Komisja i Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzecznictwie dotyczącym art. 6 Europejskiej

Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Odnosząc się do kwestii wyłączenia sędziego w oparciu o zarzut „braku bezstronności obiektywnej” podkreślono, że „bezstronność sądu może być zagrożona, jeśli sędzia bierze udział w różnych, następujących po sobie stadiach postępowania w tej samej sprawie, chyba że uczestniczył jedynie w innej sprawie przeciwko skarżącemu, nawet jeśli była przez pewien czas połączona z tą pierwszą” (decyzja Schmidt przeciwko Austrii, 9 grudnia 1987 r., skarga numer 11831/85, DR 54/144). Podkreśla się też, że „sąd musi także wykazywać zewnętrzne znamiona niezawisłości” (Delcourt przeciwko Belgii, 17 styczeń 1970 r., A 53, par. 27). Tezy powyższe mają znaczenie także w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, ponieważ art. 45 ust. 1 Konstytucji uwzględnia zasadniczo zasady wyrażone w art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Według postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 24/16, (niepubl.), za rozszerzającą wykładnią art. 48 k.p.c. opowiedział się Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02 wskazując, że *ratio legis* instytucji wyłączenia sędziego z mocy ustawy wiąże się z koniecznością wyeliminowania wszelkich przyczyn, mogących wywoływać wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu sędziego. Stosownie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2016 r., V CSK 571/15 (niepubl.), interpretacja wskazanego przepisu musi uwzględniać cele, jakim służy instytucja wyłączenia sędziego, szczegółowo omówione w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02, zgodnie z którymi *ratio legis* instytucji wyłączenia sędziego z mocy ustawy jest wyeliminowanie wszelkich przyczyn, mogących skutkować jakimikolwiek wątpliwościami co do bezstronności i obiektywizmu tego sędziego. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że konstytucyjna charakterystyka prawa do sądu obejmuje elementy ustrojowe i proceduralne. Wymagania ustrojowe wyznacza art. 45 ust. 1 Konstytucji, wskazując na sąd jako jedyny organ powołany do rozpoznania sprawy, który jednocześnie musi spełniać cztery konstytucyjne kryteria: sądu właściwego, sądu niezależnego, sądu bezstronnego i sądu

niezawisłego. Wymienione w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. przyczyny wyłączenia sędziego Trybunał określił jako oparte na związkach sędziego z przedmiotem postępowania, zapewniające realizację konstytucyjnej zasady prawa obywatela do bezstronnego sądu, wskazując jednocześnie na analogiczne wnioski płynące z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 97/04 (OSNC 2006, nr 2, poz. 24), że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02, należy do wyroków nazywanych w doktrynie prawa konstytucyjnego wyrokami interpretacyjnymi (zakresowymi, aplikacyjnymi). Stwierdza on niezgodność z Konstytucją normy prawnej, która w przepisie uznanym za niezgodny z Konstytucją nie została wprost wyrażona. Wyrok ten oznacza więc, że zgodnie ze standardami konstytucyjnymi wyłączeniu z mocy samej ustawy od rozpoznania sprawy w instancji wyższej powinien podlegać nie tylko sędzia, który brał udział w rozstrzygnięciu sprawy w instancji bezpośrednio niższej, ale także sędzia, który brał udział w rozstrzygnięciu sprawy w instancji jeszcze niższej. Zaskarżenie orzeczenia wiąże się jedynie z tym orzeczeniem, od którego wniesiony został środek zaskarżenia. Wydaje się, że Trybunał Konstytucyjny miał na myśli zaskarżenie w innym, szerszym znaczeniu, obejmując tym pojęciem nie tylko orzeczenie, od którego wniesiony został środek zaskarżenia, ale także orzeczenie bezpośrednio niezaskarżone, wydane przez sąd w kolejno niższej instancji. Jak należy sądzić, takie jest znaczenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego i do tego sprowadza się jego moc obowiązująca (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Trudno przyjąć, że wyrok ten oznacza niezgodność z Konstytucją art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie tylko we wskazanym w nim zakresie i niezgodność z Konstytucją innych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego oraz że kwestionuje legalność jednolitego i utrwalonego w praktyce sądów ich stosowania.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2012 r., V CSK 42/11 (niepubl.), art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie stanowi podstawy wyłączenia sędziego, który poprzednio orzekał już w drugiej instancji i po ponownym rozpoznaniu sprawy

przez sąd pierwszej instancji orzeka ponownie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela pogląd wypowiedziany w dwóch ostatnio przytoczonych orzeczeniach (uchwale i wyroku), zwłaszcza, że znajduje on potwierdzenie w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 1 lipca 2008 r., C-341/06 P (ZOTSiS 2008/7A/I-4777). Podkreślono w nim, że wymaganie bezstronności obejmuje dwa aspekty. Z jednej strony sąd powinien być subiektywnie bezstronny, to znaczy, że żaden z jego sędziów nie może okazywać stronniczości lub osobistych uprzedzeń, przy czym domniemanie osobistej bezstronności istnieje aż do momentu przedstawienia dowodu przeciwnego. Z drugiej strony powinien on być obiektywnie bezstronny, to znaczy, że powinien zapewnić dostateczne gwarancje, by wykluczyć w tym względzie wszelkie uzasadnione wątpliwości. W związku z tym fakt, iż ten sam sędzia zasiada w dwóch składach orzekających, które kolejno po sobie rozpoznawały tę samą sprawę, nie budzi sam przez się wątpliwości co do bezstronności sądu w braku wszelkich innych elementów obiektywnych.

Zgodnie z art. 234 k.p.c., domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Jest więc zasadą, że jeżeli ustawa wprowadza domniemanie prawne, jest ono wzruszalne (*praesumptio iuris tantum*). Odnosi się to również do domniemania przewidzianego w art. 339 k.c. Powstaje natomiast pytanie, w jaki sposób to domniemanie może być obalone. Zdaniem Sądu Okręgowego, o tym, że wnioskodawczyni ani wcześniej jej ojciec nie byli posiadaczami samoistnymi spornego gruntu, świadczą dwa argumenty. Po pierwsze, B. C. jako najemca mieszkania zakładowego nie uzyskał prawa do korzystania z gruntu przylegającego do budynku, w którym znajduje się to mieszkanie. W tej sytuacji nie zamierzał on władać gruntem jako właściciel, ale jedynie jako najemca przydzielonego mu lokalu, co pośrednio potwierdza fakt, że nie opłacał należności podatkowych od tego gruntu, ograniczając się jedynie do płacenia czynszu za zajmowany lokal mieszkalny. Sąd Okręgowy niewątpliwie wiązał charakter posiadania gruntu z rodzajem prawa do mieszkania, zwłaszcza, że

przyjął przekształcenie posiadania zależnego w posiadanie samoistne z nabyciem przez wnioskodawczynię prawa odrębnej własności mieszkania. Po drugie, B.C. czynił starania o wydzierżawienie mu rzeczonoego gruntu, co świadczyło o posiadaniu zależnym. W związku z podniesionym w skardze kasacyjnej zarzutem naruszenia art. 234 k.p.c. należy podkreślić, że domniemanie prawne może być obalone za pomocą wszelkich środków dowodowych, w tym również domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.). Niezależnie od tego trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku obalił domniemanie samoistności posiadania nie tylko za pomocą domniemań faktycznych, ale również dowodu bezpośredniego, z którego wynika, że ojciec wnioskodawczynie zamierzał ubiegać się o wydzierżawienie mu gruntu.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw

ał